



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 19 kwietnia 1934.

Nr. 12

## Zwalczanie chorób drobiu.

- A) Biała biegunka (Infekcja Pullorum),  
 b) Cholera, c) Dyfteryt, d) Gruźlica,  
 e) Pasożyty, f) Pleśniawka, g) Pomór.

Walka z chorobami drobiu jest dość utrudniona, gdyż lekarze weterynaryjni przeważnie ograniczają swą praktykę do zwierząt dużych, pozostawiając kury bez swej opieki i tylko cholera drobiu i pomór podlegają ogólnym weterynaryjnym ustawom o zwalczaniu chorób zakaźnych. Otóż hodowca musi sam walczyć z chorobami drobiu i to bardzo energicznie, gdyż w przeciwnym razie w każdej chwili może być narażony na wielkie straty. Ponieważ ciągle ktoś zwraca się do nas o poradę w sprawie jakiejś choroby drobiu, chcę więc dać trochę ogólnych wskazówek dla łatwiejszego rozpoznawania najwięcej rozpowszechnionych z tych chorób.

### Biała biegunka (Infekcja Pullorum).

**Przyczyna.** Przyczyną białej biegunki u kurcząt, paratyfusu kurcząt i tyfusu starszych kur są bakterje: bact. Pullorum i dlatego wszystkie te choroby przyjęto określać nazwą „Infekcja Pullorum“.

**Zakażenie.** Infekcja Pullorum szerzy się a) przez jaja wylęgowe, b) przez kurczęta, c) przez kury zakażone (nosicieli). Ponieważ bact. „Pullorum“, u dorosłych kur są umiejscowione przeważnie w jajnikach, jaja znoszone przez takie zakażone kury — zawierają ogromną ilość bact. „Pullorum“ i wylęgnięte z takich zakażonych jaj pisklęta same już są zarażone tą chorobą. Poza to zdrowe kurczęta zarażają się od zakażonych przez kał lub zanieczyszczoną kałem paszę i wodę. Jak stwierdzono, zaraza przenosi się z chorej kury na zdrową też przez koguty.

**Objawy chorobowe.** Objawy u dorosłych kur nie są na tyle charakterystyczne, by można

było łatwo rozpoznać zarazę „Pullorum“. Kury się niosą nawet przez dłuższy czas, dopóki jajniki ich nie będą zupełnie zniszczone przez bakterje „Pullorum“. Potem kura traci apetyt, jest osłabiona, ma nastroszone pióra i pada zwykle nagle pod wpływem stanu zapalnego jajowodów lub też zakażenia ogólnego, gdy bakterje z jajników przeniosą się do innych narządów. Objawy chorobowe u kurcząt są znacznie wyraźniejsze. Zarażone kurczęta zwykle między 5-tym a 15-tym dniem swego życia zaczynają żałośnie piszczeć, drzą, mają białą cuchnącą pienistą biegunkę i po paru dniach zdychają. Te z nich, które pozostaną przy życiu, najczęściej są już też zarażone i po dorosnięciu stają się „nosicielami“ zarazy i dalej ją rozpowszechniają przez znoszenie zarażonych jaj.

**Leczenie.** Leczenie nie przynosi pożądanego skutku, gdyż wszelkie środki, stosowane jak szczepionki, bakterjologiczne przesączy i „Entero“ szczepionki dotychczas nie dały dobrych rezultatów, ponieważ, o ile się utrzyma chorą sztukę przy życiu, to w każdym razie pozostaje ona nadal „nosicielem“ zarazy. By pisklęta, pochodzące od zarażonych kur, uchronić od masowego padania, trzeba hodować je w klatkach o dnie z siatki, by kał przelatował i pisklęta nie mogły go zjadać. Wodę i wszelką paszę trzeba umieszczać na zewnątrz tak, by kurczęta mogły jeść tylko przez szczebelki klatki i nie mogły pokarmu zanieczyszczać. Wychowane kurczęta, jako „nosiciele“ zarazy, nadają się tylko na rzeź i do chowu nie powinny być użyte.

**Zapobieganie i zwalczanie „Infekcji Pullorum“.** Jak z powyższego już można wywnioskować, zwalczanie zarazy „Pullorum“ nie jest łatwe i chorobę tę trzeba zwalczać u źródła, tj. usunąć z hodowli wszystkie kury zarażone. W przeciwnym bowiem razie taka zarażona hodowla, sprzedając na wszystkie strony jaja i pisklęta, rozszerza zarazę i powoduje ogromne straty u wszy-

stkich tych, którzy mieli nieszczęście nabyć jaja lub pisklęta w tej hodowli. Poszkodowani, moim zdaniem, powinni żądać od takiej nieuczciwej hodowli odszkodowania.

Dla rozpoznania zarazy „Pullorum” przeprowadza się badania krwi u kur metodą aglutynacji lub próbą wewnątrzno-skórną. Ponieważ badania te mogą być należycie wykonane tylko przez lekarza, a aglutynacja wymaga jeszcze zastosowania laboratoryjnej techniki, centrifuga, cieplarka itp. wspomnę tylko pobieżnie, na czym te badania polegają. Metoda wewnątrzno-skórna polega na wstrzykiwaniu do dzwonka ekstraktu z kultur bact. „Pullorum”, co powoduje utrzymujący się przez dłuższy czas obrzęk. Przy aglutynacji zaś do surowicy krwi kury w próbowce dodaje się zawiesina bact. „Pullorum”, poczem następuje kląskowanie i opad bakterji, o ile kura jest chora. Są jeszcze pozatem i inne t. zw. „uproszczone” badania, jak np. następujące: do kropli krwi, wziętej z grzebienia lub dzwonka, na szkiełko dodaje się odpowiedniej zawiesiny, poczem następuje kląskowanie przy dodatnim wyniku. Jednakże te „uproszczone” badania, przeprowadzone „domowym” sposobem, nie dają dostatecznej pewności i żadna poważna hodowla na tem poprzestać nie może, tembardziej, że i u odbiorców takie pobieżne badania nie mogą wzbudzić zaufania.

Badanie i usunięcie zarażonych kur powinny być dokonane przynajmniej raz do roku i to w jesieni, tak, by do lęgów brać jaja od zdrowych kur. Późniejsze wiosenne badania są bezcelowe, gdyż w tym czasie są już i pisklęta, które się badaniu nie poddaje, zaraza więc nadal pozostaje w hodowli, chociaż kury zarażone usunęło się.

Pozatem powinny być także badane jaja, gdyż mogą zachodzić wypadki, że kura, która przy badaniu dała wynik ujemny, znosi jednakowoż jaja zarażone. Z powyższego widać, jak trudna jest walka z „Infekcją Pullorum” i jak solidnie trzeba przeprowadzać coroczne badania.

Walczyć jednak trzeba energicznie z tą straszną, bo ukrytą chorobą, a wtedy napewno rezultaty będą dobre. (D. c. n.)

Anna Kurowska,  
Zarodowa hodowla drobiu majątku Kurzętnik.

## Jak oprzęgać młodego konia?

Oprzęganie powinno się zawsze rozpocząć od oswojenia źrebca z dokładnie dla niego dobraną uprzężą. Przy umiejętnym, a przede wszystkim łagodnym obchodzeniu się młody koń łatwo się przyuczy, jeżeli go się z reguły zaprzęże zawsze obok starego konia, który dobrze ciągnie i równie chodzi. Do tej nauki można używać tylko lekkiego wózka. Gdy źrebiec już jako tako ciągnie, należy go naprzemian z prawej i lewej strony dyszla zaprzęgać. Bat powinien wtedy zostać w stajni, bo jego widok straszy konia i pobudza go do szarpania.

Dopiero, gdy źrebiec oswoi się z ciągnięciem, należy go stopniowo przyzwyczajać do lżejszej pracy w roli podczas pogodnych dni wiosny. Najlepiej go użyć do płytkiej orki w parze ze starszym koniem. Natomiast nie jest bronowanie odpowiednim zajęciem dla źrebca, bo wymaga od niego za wiele pracy, a potem naraża na niebezpieczeństwo, że podczas postoju stąpnie pomiędzy wiązania bron i okaleczy na zawsze nogi.

Dobór odpowiedniego starszego konia posiada dlatego tak doniosłe znaczenie, że niema nic gorszego, jak znarować źrebca w samym początku oprzęgania. Zachodzą jednak wypadki, że pomimo usiłowań młody koń nie chce ciągnąć. Bicie i kątowanie znarowią go do reszty! Czasem pomaga, jeżeli takiego uparciucha postawi się w stajni obok dobranego mu usposobieniem starszego konia. Jedząc obrok ze wspólnego żłobu przyzwyczajają się te konie tak bardzo do siebie, że w zaprzęgu przykład dobry starszego konia działa zachęcająco na młodego. Jeżeli i to nie pomoże, a źrebiec posiada odpowiednią budowę, trzeba go ujeździć pod wierzch. Konie, które nie chcą ciągnąć, oddają bardzo często jako wierzchowce znakomite usługi. Są też więcej popłatne, niż robocze konie. Pozatem nie jest wykluczone, że chodząc przez pewien czas pod wierzchem, „nabiorą rozumu” i zaczną dobrze ciągnąć.

## Jaki możemy mieć pożytek z cykorji?

### Tani i smaczny napój!

Wszystkie niemal gospodynie znają i używają cykorję do kawy zbożowej czy prawdziwej, jakiej zazwyczaj używamy jako napój.

Coraz też częściej używamy soję paloną na kawę gotowaną przy niewielkim dodatku cykorji, kupowanej w paczkach za dość dużą cenę. Nie wiemy jednak, że właśnie taką samą cykorję można mieć własną, wyhodowaną w swoim ogrodzie.

Nasiona cykorji można dostać tak, jak i wszelkie inne w każdym większym składzie nasion, są one drobniutkie i wysiewać ją należy płaskim rzutem jak marchew i również po wzejściu trzeba ją poprzerywać, aby korzenie miały dostateczną przestrzeń do wzrostu.

Jesienią, gdy już korzenie cykorji zgrubieją dostatecznie (osiągając grubość ładnej marchwi), należy je wykopać, liście odrzucić, wymoczyć w wodzie i po obsuszeniu pokrajać w kostkę i wyszyć w piecu po chlebie (przestudzonym). Wysuszoną cykorję, tak, jak wszelki susz, zsypujemy do woreczków i przechowujemy w suchym miejscu. Do gotowania używa się cykorję paloną i dlatego należy ją przed użyciem upalić w piecyku, jak kawę, na ciemno brunatny kolor. Upaloną cykorję mielemy w młynku od kawy i zsypujemy do blaszanego pudełka, wyłożonego woskowym papierem.

Zarówno liście, jak i korzeń cykorji posiadają własności lecznicze i używane są jako środek przeciw zarazie u drobiu. Jako karmę w podobnym wypadku dajemy kurom liście lub korzeń cykorji bardzo drobno posiekane z osypką zbożową.

## Przed ukazaniem się dekretu o reformie podatku gruntowego.

Warszawa. Jak donosi prasa warszawska, przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady ministrów będzie projekt reformy podatku gruntowego.

Pierwotny projekt, który miał być przedłożony Izbowi ustawodawczym, pozostał w głównych rysach niezmiennym. Zmianą zostały objęte tylko pewne drobne szczegóły. Po uchwaleniu projektu przez Radę ministrów, okaże się on w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

## Rolnictwo domaga się generalnej redukcji długów.

Ze sfer rolniczych wychodzą coraz częściej i coraz donioślejsze głosy, że dotychczasowa akcja państwa, zmierzająca do oddłużenia rolnictwa, jakkolwiek przyniosła rolnictwu niezaprzeczalne odciążenie, wymaga jednak dalszego rozszerzenia jej.

Samo bowiem odroczenie płatności na pewien okres czasu i ulgi w odsetkach, bez równoczesnego zmniejszenia samego długu, nie wpłynęły na poprawę warsztatów rolnych, nawet średnio zadłużonych, do tego stopnia, by można mówić o przetrwaniu kryzysu. Przeciwnie, pogłębiająca się z biegiem czasu nieopłacalność gospodarstw rolnych, wywołana nagromadzeniem wysokich zapasów płodów rolnych na całym świecie, pogarsza niemal z każdym dniem położenie rolnika.

Nawet w okresie siewów wiosennych ceny zbóż nie okazują tendencji zwykłej, jakkolwiek objaw taki był dotychczas stałym i powszechnym zjawiskiem w tym okresie. Również i w zakresie hodowli nie widać oznak poprawy, ceny bowiem zwierząt wykazują nadal stały spadek zarówno na rynkach światowych, jak i na rynku krajowym.

W tych warunkach wyłania się — zdaniem sfer rolniczych — konieczność uchronienia warsztatów rolnych przed nieuchronnym upadkiem przez odpowiednią redukcję samego długu, obciążającego warsztaty. Redukcja taka, przeprowadzona w granicach, wskazanych powszechnym spadkiem cen wszystkich artykułów, nie byłaby — zdaniem rolników — pokrzywdzeniem wierzycieli, ci bowiem otrzymaliby swój kapitał z powrotem, wprawdzie ilościowo mniejszy, lecz realnie, to jest ze względu na siłę kupna — nieuszczerplony.

Takie rozwiązanie byłoby — zdaniem rolników — korzystnym nie tylko dla nich, ale i dla wierzycieli. Wierzyciele bowiem, egzekwując swoje pretensje rygorystycznie i wystawiając gospodarstwa na licytację, tracą zazwyczaj dużą część swego kapitału, gdyż uzyskana cena licytacyjna nigdy prawie nie wystarcza na pokrycie pretensyj w całości. Godząc się natomiast na stosunkową redukcję, uzyskują zwiększoną pewność otrzymania z powrotem swego kapitału.

Redukcja długów, obciążających rolnictwo przyniosłaby — zdaniem sfer rolniczych — poza osobistą korzyścią licznych rzecz rolników, także i korzyść dla gospodarstwa społecznego. Wzmocniłaby bowiem siłę nabywczą wsi, co nie pozostałoby bez wybitnego wpływu na wydatne ożywienie gospodarstwa krajowego.

**Czy te postulaty sfer rolniczych, dość radykalne, znajdują uwzględnienie w sferach rządowych, dotychczas nie wiadomo.**

### Zwrot ceł przy wywozie zbóż.

Warszawa. Rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu oraz rolnictwa w sprawie zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiatu i słodu obowiązuje z dn. 1 kwietnia aż do odwołania. Rozporządzenie, odwołujące to rozporządzenie, zostanie ogłoszone przynajmniej na trzy miesiące przed wygaśnięciem terminu obowiązywania rozporządzenia.

Na podstawie powyższego rozporządzenia przy wywozie zagranicę standaryzowanych: zbóż, pro-

duktów przemiatu i słodu, wytworzonych w kraju, przyznaje się zwrot ceł, uiszczonych za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wytwarzania tych towarów nawozy, materiały pomocnicze i urządzenia według następujących norm: Za 100 kg. pszenicy i jęczmienia 6 zł. Za 100 kg. owsa 4 zł, innej zaś 8 zł, za 100 kg. kaszy jęczmiennej 12 zł, za 100 kg. kaszy owsianej i płatków owsianych 9 zł, za 100 kg. słodu 3 złote.

## KOMUNIKATY

### Stacją ogierów państwowych.

Stacje ogierów państwowych w r. 1934 urządzono w następujących miejscowościach: w Byszwałdzie u p. Czerepińskiego 2 ogiery, w Czachówkach u p. Rūcharda 2 ogiery, w Gwiżdżinach u p. Modrowa 3 ogiery.

### Zbiór przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym i wydanych do niej rozporządzeń wykonawczych, dotyczących rolnictwa i zawodów pokrewnych.

Z dniem 1 stycznia 1934 roku weszła w życie na całym terenie Państwa ustawa scaleniowa o ubezpieczeniu społecznym (z dniem 28. III. 1933 r.)

Ustawa ta wprowadza zasadnicze zmiany w naszym ustawodawstwie socjalnym i nakłada nowe obowiązki na rolnictwo i zawody pokrewne (leśnictwo, ogrodnictwo, rybactwo itp.) Ponieważ ustawa scaleniowa jest bardzo obszerna i skomplikowana, przeto orientacja w jej przepisach jest niezmiernie utrudniona. Jednakże niezajomość lub niewłaściwa interpretacja przepisów nowej ustawy może narazić zainteresowanych pracodawców na straty materialne względnie na sankcje karne.

Pragnąc zadośćuczynić aktualnym potrzebom p. inż. Radomyski, prowadzący dział ubezpieczeń socjalnych w centralnych organizacjach rolniczych, zebrał i zaopatrzył w szczegółowe objaśnienia przepisy ustawy i wydanych do niej rozporządzeń wykonawczych, dotyczące rolnictwa i zawodów pokrewnych. W ten sposób praca p. inż. Radomyskiego zawiera całokształt, nader praktycznie i przystępnie ujętych informacji z tej dziedziny dla pracodawców oraz do użytku Izb i organizacji rolniczych, zrzeszeń ogrodniczych itp., a także zainteresowanych urzędów i instytucji państwowych i samorządowych oraz lekarzy na wsi.

Praca p. inż. Radomyskiego p. t. „Przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym (scaleniowa), dotyczące rolnictwa i zawodów pokrewnych”, już się ukazała w druku. Można ją nabyć lub zamawiać do przesłania pocztą po cenie 4 zł, (przeszło 220 stron druku) w biurze Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu, ul. Sienkiewicza 12. P. T. R.

### Drobna i średnia własność liczy na Pomorzu

91.000 gospodarstw, obejmujących razem 620.000 ha czyli na jedno gospodarstwo wypada przeciętnie 6,7 ha. Gospodarstwa osadnicze w liczbie 47.000 obejmują obszar około 320.000 ha.

